



Sygn. akt III CSK 284/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa Z. M., R. M., E. K., A. L. i A. M.

przeciwko (...) Centrum Onkologii w K.

o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 listopada 2019 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 października 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

**1. oddala skargę kasacyjną;**

**2. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) na rzecz adwokata W. G. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych, powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Powódka M. M. wniosła przeciwko pozwanemu (...) Centrum Onkologii w K. pozew o zapłatę 10 500 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia i 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy związane z błędną diagnozą, wprowadzeniem w błąd co do faktycznego stanu jej zdrowia, co w efekcie spowodowało spóźnioną, prawidłową diagnozę i znacznie pogorszyło lub nawet uniemożliwiło jej powrót do pełnego zdrowia.

Powódka zmarła w toku procesu w dniu 3 maja 2014 r., w rezultacie czego Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie w sprawie, a następnie podjął je wobec zgłoszenia się następców prawnych: Z. M., R. M., E. K., A. L. i A. M.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 7 lipca 2015 r. oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 28 października 2016 r. oddalił apelację powodów.

W sprawie zostało ustalone, że powódka na przestrzeni lat 2008 do 2010 r. była leczona na Oddziale Endokrynologii pozwanego z powodu wola guzkowego tarczycy. W czasie pobytu w 2008 r. wykonano u niej mammografię z sonomammografią piersi. Wynik badania nie wykazał podejrzanych zmian ogniskowych. Z powodu wola guzkowego tarczycy powódka poddana była jodoterapii.

Pozwany w ramach umowy zawartej z Ministrem Zdrowia realizował program zdrowotny pt.: „Populacyjny program wczesnego wykrywania raka piersi oraz populacyjny program profilaktyki i wczesnego wykrywania raka szyjki macicy”, w ramach którego powódka otrzymała zaproszenie na przesiewowe badanie mammograficzne, na dzień 22 lutego 2011 r. Przed wykonaniem badania powódka wypełniła ankietę dla kobiet objętych programem wczesnego wykrywania raka piersi. Odpowiadając na te pytania M. M. wskazała wyłącznie na ból lewej piersi i wyciek z brodawki.

Pismem z 22 marca 2011 r. pozwany poinformował M. M., że wykonane badanie mammograficzne nie wykazało podejrzanych zmian. W piśmie tym zawarł

pouczenie, że w razie wystąpienia niepokojących dolegliwości w obrębie piersi, należy zgłosić się do lekarza.

Program wczesnego wykrywania raka jest programem czarno-białym, tzn. ma wykazać, czy istnieją zmiany nowotworowe. Przy braku zmian radiologicznych świadczących o złośliwości, program wczesnego wykrywania raka piersi nie przewiduje możliwości wykonania badań dodatkowych, takich jak biopsja cienkoigłowa lub gruboigłowa.

W czerwcu 2011 r. u powódki w wyniku biopsji rozpoznano raka w lewym sutku.

W dniu 17 sierpnia 2011 r. wykonano u niej zabieg radykalnej mastektomii piersi lewej. Następnie przeszła ona leczenie chemioterapią oraz radioterapią i była wielokrotnie hospitalizowana. Mimo zastosowanego leczenia nastąpiły przerzuty, w efekcie czego M. M. zmarła na skutek choroby nowotworowej 3 maja 2014 r.

Sąd drugiej instancji uznał, że należy podzielić wnioski Sądu Okręgowego, iż w sprawie nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego wynikające z art.430 k.c.

Sąd Apelacyjny wskazał, że specyfika skринingowego badania mammograficznego sprowadza się do tego, iż jest to badanie przesiewowe, które przeprowadzane jest na osobach, co do których nie ma konkretnych informacji pozwalających na zindywidualizowanie ich potrzeb lub są one pozyskiwane w bardzo ograniczonym zakresie (por. ankieta wypełniana przed badaniem), w warunkach braku uprzedniego badania przez lekarza kierującego. Nie jest to wada programu przesiewowego badania raka piersi, tylko jego założenie. W efekcie, badanie mammograficzne pozwala na wykrycie większości przypadków nowotworu, ale nie wszystkich (badanie mammograficzne nie ujawnia około 10-15% wypadków raka sutka - tzw. raki sutka nieme, czyli niewidoczne w skринingowym badaniu mammograficznym).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, błąd diagnostyczny, powodujący odpowiedzialność pozwanego, polegałby nie na tym, że podczas badania mammograficznego nie wykryto nowotworu, gdyż skринingowe badanie mammograficzne nie wykrywa wszystkich przypadków nowotworów, ale na

wadliwym wykonaniu badania lub wadliwym opisie wyników badania, czyli w sytuacji, gdy występowałyby podstawy, aby stwierdzić zmiany podejrzane, ale nie doszło do takiego stwierdzenia.

W wypadku powódki, badanie mammograficzne, które nie stwierdziło występowania nowotworu, wykonano w lutym 2011 r., a 4 miesiące później - w czerwcu 2011 r. wskutek nagłego pogorszenia się jej stanu zdrowia, znalazła się ona w szpitalu i wówczas stwierdzono występowanie nowotworu.

Okoliczność, że między badaniem przesiewowym, które nie stwierdziło występowania nowotworu, a badaniem przeprowadzonym w wyniku pogorszenia się stanu zdrowia, które potwierdziło występowanie nowotworu, minęło jedynie 4 miesiące, wywołało u powodów przeświadczenie o wadliwości badania mammograficznego, gdyż ich zdaniem, nie jest możliwe, aby nowotwór stwierdzony u M. M. w czerwcu 2011 r., urósł do takich rozmiarów od lutego 2011 r. Zdaniem Sądu drugiej instancji nieuzasadniony był wniosek powodów, że jedynym wytłumaczeniem takiego stanu rzeczy, było wadliwe wykonanie badania mammograficznego w lutym 2011 r. Przede wszystkim, opierając się na wnioskach opinii biegłych, nie można wykluczyć, że nowotwór pojawił się po przeprowadzeniu ww. badania i dopiero potem rozwinął się w sposób zdiagnozowany w czerwcu 2011 r., gdyż nowotwór w takiej postaci rozwija się szybko. Nie można też jednak wykluczyć, że ww. nowotwór istotnie już występował w czasie badania, w szczególności jeżeli opierać się na treści wywiadu lekarskiego z 24 czerwca 2011 r., gdzie stwierdzono, że M. M. poinformowała, że zauważyła guzek ponad rok temu (czyli w czerwcu 2010 r., a zatem przed badaniem mammograficznym z lutego 2011 r.). Jeżeli przyjąć, że ww. guzek był tożsamy z nowotworem, to oznaczałoby to, iż nowotwór występował już w trakcie badania w lutym 2011 r., a jedynie nie został ujawniony w badaniu. Rzecz w tym, że nawet gdyby przyjąć ww. wersję, to jej wystąpienie nie oznacza, że badanie było przeprowadzone wadliwie i w efekcie wywołuje odpowiedzialność pozwanego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że z punktu widzenia przedmiotu sporu i odpowiedzialności pozwanego, istotne jest, czy badanie i opis wyników badania pozwala na stwierdzenie wadliwości jego działania. Jedynym sposobem

na zindywidualizowanie danego przypadku jest treść ankiety, którą wypełnia badana. M. M. wypełniła taką ankietę i nie wskazała w niej na stwierdzenie guzka, czy zgrubienia. Z kolei, obraz badania mammograficznego nie dawał podstaw do stwierdzenia występowania nowotworu i do dalszego badania. Zauważyć również należy, iż na wyniku badania znalazła się informacja, aby badana zgłosiła się do lekarza w razie wystąpienia niepokojących dolegliwości.

Sąd drugiej instancji, odnosząc się do apelacji powoda Z. M., stwierdził, że nie można uznać za uzasadniony zarzut, iż M. M. nie została powiadomiona o tym, że badanie mammograficzne nie pozwala na wykrycie wszystkich postaci nowotworu w obliczu faktu, iż poinformowano ją o konieczności kontaktu z lekarzem w razie wystąpienia niepokojących dolegliwości.

W skardze kasacyjnej powodowie zarzucili naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie art. 4 ust. 1 w zw. z art. 9 ust. 1 i 2 ustawy z dn. 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2009 r., Nr 52, poz. 417 ze zm. - dalej: „u.p.p. i R.P.P.”) i w konsekwencji brak zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia za krzywdę, związaną z brakiem udzielenia M. M. rzetelnej i przystępnej informacji o jej stanie zdrowia oraz o czułości zastosowanej u niej metody diagnostycznej, mając na uwadze, że wymienione wyżej przepisy statuują osobną, samoistną przesłankę zadośćuczynienia.

Powodowie wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W literaturze przedmiotu słusznie wskazuje się, że regulacja przewidziana w art. 445 § 3 k.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 922 k.c. Możliwość dziedziczenia roszczenia wynika z założenia, że śmierć poszkodowanego w trakcie procesu, nie powinna przynosić korzyści dla osoby odpowiedzialnej.

Jako wyjątek od reguły ogólnej przewidzianej w art. 922 k.c., art. 445 § 3 k.c. musi być interpretowany wąsko, zaś funkcja kompensacyjna w tym zakresie musi być rozumiana szeroko.

Roszczenie, które przeszło na spadkobierców, staje się określoną wierzytelnością, która wchodzi w skład spadku.

Podobne stanowisko wyrażono w judykaturze. Otóż uznano, że przedmiotem dziedziczenia nie jest samo prawo do zadośćuczynienia, lecz konkretne roszczenie o kwotę objętą uznaniem lub dochodzoną w powództwie wytoczonym przed sądem przez poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 1975 r., II CR 53/75, niepubl.).

W nauce prawa zauważono, że w literaturze i orzecznictwie brak jest zgodności co do zasad dochodzenia przez spadkobierców wierzytelności spadkowych. Spór dotyczy przede wszystkim kwestii, czy w tym zakresie należy stosować art. 209 k.c., czy też przepisy o zobowiązaniach podzielnym i niepodzielnym. Jeżeli chodzi o wierzytelności, których przedmiotem jest świadczenie niepodzielne, przyjmuje się, że do ich dochodzenia należy stosować przepisy o zobowiązaniach niepodzielnym, a więc art. 380–382 k.c. (art. 383 nie znajdzie zastosowania). W rezultacie, każdy spadkobierca może żądać spełnienia całego świadczenia (art. 381 § 1). Jednakże zgodnie z art. 381 § 2 w razie sprzeciwu chociażby jednego ze współspadkobierców dłużnik obowiązany jest świadczyć wszystkim spadkobiercom łącznie albo złożyć przedmiot do depozytu sądowego.

Gdy zaś chodzi o wierzytelności, których przedmiotem jest świadczenie podzielne, wydaje się dominować pogląd, zgodnie z którym należne od dłużnika świadczenie dzieli się z chwilą otwarcia spadku stosownie do art. 379 § 1 na tyle części, ilu jest wierzycieli-spadkobierców. W rezultacie, każdy spadkobierca może dochodzić we własnym imieniu zaspokojenia części świadczenia odpowiadającego wielkością jego udziałowi spadkowemu.

Trafnie jednak podkreśla się, że przyjęcie tego rozwiązania wydaje się jednak pozostawać w sprzeczności z dyspozycją art. 1035 k.c. W rezultacie, należy przychylić się do poglądu nakazującego traktować wierzytelność podzielną jako jednolitą całość i stosować do jej dochodzenia reguły analogiczne do reguł dotyczących wierzytelności niepodzielnym, a więc art. 380-382 k.c.

W konsekwencji należy przyjąć, że do chwili działu spadku, wierzytelności powstałej na podstawie art. 445 § 3 k.c., może dochodzić każdy spadkobierca, jak i wszyscy spadkobiercy łącznie. W przypadku udziału wszystkich spadkobierców zajdzie po ich stronie współuczestnictwo materialne i jednolite. Nie będzie miało ono charakteru koniecznego, ponieważ - zgodnie z tym, co już powiedziano - współuczestnictwo takie nie zachodzi przy bardzo silnej więzi wewnętrznej między podmiotami stosunków prawnych, gdy istnieje szczególny przepis, dający poszczególnym podmiotom prawo samodzielnego działania albo ograniczający możliwość wytoczenia powództwa przeciwko niektórym tylko podmiotom, np. w przypadku dochodzenia świadczeń niepodzielnych, dopóki któryś ze współwierzycieli nie wyrazi sprzeciwu (art. 381 § 1 k.c.).

W rezultacie, powodowie byli uprawnieni do wniesienia łącznie jednej skargi kasacyjnej.

Nie ulega wątpliwości, że roszczenie o zadośćuczynienie oparte na art. 448 k.c. w związku z art. 4 ust. 1 u.p.p. i r.p.p. jest samodzielnym i odrębnym żądaniem od roszczenia o zadośćuczynienie wywodzonego z tytułu szkody na osobie i opartego na przepisie art. 445 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2019 r., II CSK 293/18, niepubl. i powołane w nim orzecznictwo).

Z kolei, zgodnie z art. 321 § 1 k.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że artykuł ten wyraża kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie (*ne eat iudex ultra petita partium*), a więc nie może wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1) zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze czy też zasądzić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Dodaje się również, że Sąd nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa, ponieważ wówczas, przekraczając jej granice i nawet uwzględniając zasługujący na ochronę interes prawny jednej ze stron, staje się jej adwokatem, pozbawiając przegrywającego możliwości obrony swych praw.

W judykaturze nadto wskazano, że zmiana podstawy prawnej powództwa, która wymaga także zupełnie innego rozumienia okoliczności faktycznych stanowiących podstawę powództwa, narusza art. 321 k.p.c. Sąd może bowiem sam określić podstawę prawną powództwa, ale tylko wtedy, gdy nie wymaga to zmiany oceny okoliczności faktycznych, na których strona opiera swoje roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 2012 r., IV CSK 345/11, niepubl., z tym zastrzeżeniem, że w tezie publikowanej pod numerem LEX nr 1168552 wkraść się błąd).

W przedmiotowej sprawie, od samego początku powódka domagała się zadośćuczynienia za doznane krzywdy związane z błędną diagnozą, wprowadzeniem w błąd co do faktycznego stanu jej zdrowia, co w efekcie spowodowało spóźnioną, prawidłową diagnozę i znacznie pogorszyło lub nawet uniemożliwiło jej powrót do pełnego zdrowia.

W takim kierunku i w oparciu o podstawę faktyczną sformułowaną przez powódkę, a później podtrzymywaną przez jej spadkobierców, orzekały Sądy meriti. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powodowie na żadnym etapie postępowania nie zmienili żądania pozwu, a przede wszystkim nie powołali innej podstawy faktycznej roszczenia. Z kolei, przed Sądem drugiej instancji nie było już to możliwe w związku z treścią art. 383 k.p.c.

Wskazano już powyżej, że roszczenie o zadośćuczynienie oparte na art. 448 k.c. w związku z art. 4 ust. 1 u.p.p. i R.P.P. jest samodzielnym i odrębnym żądaniem od roszczenia o zadośćuczynienie wywodzonego z tytułu szkody na osobie i opartego na przepisie art. 445 § 1 k.c. Oznacza to, że na podstawie faktycznej uzasadniającej rozpoznanie sprawy w kierunku zakreślonym hipotezami norm prawnych zawartych w art. 430 k.c. i art. 445 § 1 k.c., nie można dowolnie kwalifikować oceny prawnej, bądź pod kątem tych przepisów, bądź pod kątem art. 4 ust. 1 u.p.p. i r.p.p. w zw. z art. 448 k.c. Subsumcja pod, przede wszystkim, art. 4 ust. 1 u.p.p. i R.P.P., musi wynikać ze źródła tkwiącego w podstawie faktycznej żądania.

Przypomnieć należy, że w myśl art. 4 ust. 1 u.p.p. i R.P.P. w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta sąd może przyznać poszkodowanemu

odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego.

Z kolei, art. 9 u.p.p. i R.P.P. stanowi, że:

1. Pacjent ma prawo do informacji o swoim stanie zdrowia.

2. Pacjent, w tym małoletni, który ukończył 16 lat, lub jego ustawowy przedstawiciel mają prawo do uzyskania od lekarza przystępnej informacji o stanie zdrowia pacjenta, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych i leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu.

Z przytoczonych ustępów art. 9 u.p.p. i R.P.P. wynika prawo pacjenta do informacji. Zatem, podstawa faktyczna żądania winna nawiązywać do faktu nieudzielenia powódce informacji bądź udzielenia jej wadliwej informacji, co skutkowałoby zawinionym naruszeniem praw pacjenta, w rozumieniu art. 4 ust. 1 u.p.p. i R.P.P.

Tymczasem, ani podstawa faktyczna powództwa, ani postępowanie dowodowe przed Sądami meriti, ani wreszcie poczynione przez Sądy ustalenia faktyczne, nie obejmowały kwestii, których dotyczą uregulowania zawarte w przywołanych przepisach u.p.p. i R.P.P.

Można nawet użyć skrótu myślowego, że te problemy, które zostały zawarte w treści skargi kasacyjnej, powinny być przedmiotem rozważań Sądów meriti, gdyby wynikały z podstawy faktycznej wytoczonego powództwa. Skoro taka sytuacja nie miała miejsca, to brak przesłanek, aby Sądy sięgały do podstaw prawnych, niezwiązanych z okolicznościami danej sprawy.

W rezultacie, zarzut podniesiony w skardze kasacyjnej okazał się nieuzasadniony.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na podstawie §§ 3 i 4 w zw. z § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 18).

jw